

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 4.
Zbiór autografów Biblioteki Baworowskich
Dział (opys) 2

322. Zygmunt Lubertowicz, artykuł pt. „Do boleści grodu” do gazety „Hafciarka” b.d, K. 5.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Handwritten stamp: "Bab. 322 / 11"

Модерное зиселу
(Лубертоние зиселу)

"До колесі граде" - с мамма го риземе
"Хофцирка" - липу

Б. г.
Б. ил.
слова - ное

Б. а. р.

Do bolesci grodu...

Niemaż w naszej literaturze smutniejszego dzieła nad
 Tomoż Orkana, niemaż moie w literaturze świata! —
 Wobec przepastnej głębi tragizmu, jaki wieje z tej poczyi
 bólu, błedniejsze moie uwet i tragizm zarazy kroćca
 Edypa, rozpacz Wipinia Cyploam i bezbrzeżna rozpacz
 Ojca zadziwionych, jeno chyba smutek skarg Joscunia,
 na moie być zrodzony ze smutkiem tej powieści,
 w której jednak tak samo jest niewłaściwy, a wiec,
 moie ta tak samo nukażę ~~nie~~ nowej harmonii
 w zakreślonych i niemiejsz pierwiastkach matki.
 Przesmiałna powieści, a jednak prawdziwa! —
 Prawdziwa, jak wszystkie utwory Orkana! —
 Zatem moie z namyśl postaw tak nie ukończę i nie
 ukończę i nie ukończę i nie ukończę, jak
 wstąpił Tom Orkan, a z pewnością zatem jej tak nie
 wypowiedział.
 Ktoż nie zna i nie pamięta o tej tej galeryi
 Orkanowskich typów, które poeta tak szeroko i
 ukończę i nie ukończę i nie ukończę i nie ukończę
 Ktoż nie pamięta Bartha, rozważającego przy ranie,
 mym rozważeniu swoje biedy, rozstrzygającego kamień,
 twórcie pytanie „być, czy nie być” — na jak otępsze
 starcy ziemi na przedzielnym sła ożyciu i co się potem
 z owym niemożliwym potomstwem stanie?
 Ktoż nie pamięta owego skłopa na tamie rozważań
 jaiego nad przesmiałnym zmiwem, bo oś z koscia
 zrywanego ma zebrać i wiereć?
 Ktoż nie pamięta Józyny, Komorników, smutnej
 a pięknej powieści w Porzeczach?
 Wzrostkie i znowe był Orkan przedmiarem jaolucy
 wielkiej matki ożyciu. Toż była biedy, tej biedy
 jaolucy, i kochanczy jak ja Orkan uazywał.
 Nigdy jednak nie sięgnął głębiej do owego grodu
 bolesci, jak w tym rozpaczliwym, ostatecznym utworze
 „Tomoż!” —
 Przesmiałne, ale prawdziwe arcydzieło, mające za
 sobą oparcie nierożkiej tradycji.

BN

~~Ono nie samarty jomre na Toothala wiesi slawnych
lat, nie roku.~~

Ono nie zamarty jenne na Tadhala wieści
dawnych lat, nie zamarty w formuśmie wieściach
epitepryj & tolowych, ... fursiej jenne z nie tak
dawnych czasów, jak nie zamarty i wieści
o Janosiku! —

Już fursiej po frigidniejsz tych latach przez tego
wieku na wieści to Tadhala kilka strannych
epitepryj & tolowych, o których & tuke wieści
strachuwa tem ośm lat ~~od matki~~ ~~od matki~~ ~~od matki~~

Były to czasy strasne, nie się nie roziło w one
lata, ludzie zmierzali, jak muchy, były & toły
i „pomsy” ~~strasne~~, lata epifokie przy prami
najcie, były czasy kiedy „gunt” i oloja zół do
Tadhala nie było.

Na tle tych czasów osm lat Orkan swoje przesunął
powieści.

To to wieści o wieści ludus i bogate, & ardoś niesz,
oliwych i bogatych forest ongu szicem „Pomsy”
Ale na szkodzi „podmuch”, z te fursiej fure, sara na nad,
chochi jakies fatum uisublagane, a uisicue, jak
Jehowa starces testametu i stymy my olo & te bi
slony wierajcie się zuplikacye, i s olue swoje prostan
ty, bezag to bue tresie, podobue do rochi erajcych
scu i j s h o w strabliwego hymnu „Dies irae” —
Luchie i cę naję się z h o i o tem i z uisublaganem
bóstwem.

Wadchoha, fursiej pastue, frigidnie, w tere rajęce scny, —
z blia się postumicha, & to i sara na, oia olaję forest
nie szulone wieści w strachu, zamiera wnetka
koilimności, fa olaję, luchi i zwierrta, dawni zams,
z mi ganelowic, jak Lukan i Tchla staję się, okia,
slami & tolowokami, grabarrami! —

Zamsiny forestem Lukan, nieszilicy rochi
arwo rga szicci, wyrwana z domu przy niedni tego
pomsorem wtasnego z na Jozka i uicma orem
wy i y w i olwo j g a u t o s n y c h w a l u s i a i J a m i e t u i
G m p d e m j o a g r o z a j e s t o w a s c e n a , g o l y t e m i s t o t u y
Ojciec zaciemniwych majsluje te szicci fo t r u t e
w bore, kiedy je bierre na opcowkie kamiona
i fursiej ośm do chaty matki tych szicci —

Winy, "Pomoc" są w tym rajcie, strankiwe!
 O to Łukasz, usz, grabark poruwajsy w obłocie
 & Polowym izwa jenera uciemat zous Teklę na
 cmentark, ojice Łukasz postpala jocy wlasny cha,
 łupę, & miazelo mersilowej kiedys' rookiny, na koubę
 Bogu Stworzytelowi - to straszliwe! -
 Droga Sathi w owiat za chlebem, a ofieckiem na
 ramionach -- i uciemowłta Sathi i Tekli nuka,
 joca zsinia temi ustarkami ucteka w zakrecy
 ptych pierwiach matk.

Dotuc winje Jeremiasza! -
 A jednak mo'ia na Tothalu, ze tak bywa to, by,
 wato uicrar oł uicelawna!
 Łukasz - sowa to zehirenie, rezwirerzenie olu'ny
 Łutkiej w chwilał, wielkik katarusf spote,
 wrych i poretomady jakic to tragizus! -
 Ozi ohiw ite ci Łutkie puzierpicli, puzerli, a puz,
 uicki starry Łutkie na Tothalu ofowiolaję wrecy
 uciemat te rane, uciemat tak rano... to
 stranus prawola! -

Parafastna tragedyja, ktorej zako'czenie jest
 rownicz biblijne, jak i osnowa.
 O to Łukasz chwytę za porozine teje wodow
 ktore rano wiozę na cmentark majstra z Gro,
 uia, jakiegoi partajarchę tyk kwan i po stras,
 mych olu'ach kaluty nacyj ertwirch-wirerę
 otryskuje myoty i... serce Łutkie! -
 O to uicnie okrywa się mowa uiclowpicy biblij,
 us, i obfitoria, i Łukasz majstuje ^{opozite} miazelo kuz
 rozpatu na swiczym Guobie! -

Jest to wiec puzerunija, wspaniala tragedyja
 Tothala, kiedys ons puzeriwato strankliwe efitę,
 poye & Polowe, swoje lata epifotie --
 Tomor jest to pemat wyrokij usy i nastroj,
 wrymocy w tym rajcie wrazenie swojemi realucmi
 uenami, pemat ogolno Łutkiego bolu.
 Wrazenie i wartoi tego prawowiesego aryschidę,
 ta go'skiej rookimej literatury potęgnę puzer
 sliwuc ołwo efitus, wrowowane na jonyku

Łódzian, ktorsem wielki Górecki poeta tak nasz
komicie wstąpić, jak i wstąpić nasze z naszym
pisarzem. -

Orkanski słano zejść do bopesii Górecki z 200 ta,
wiec na rwej obszce granitowy ruf, jakim
stanswers bopie Tansir w naszej literaturze
Tansir jest bopiem ~~Tansir~~ arcyokietem!

Wiebniemy Tanie Resolucje!

Tyżnik Tam Tam Odbiorowi na literach
recepty, Tomów ; to pierwszy tom
75 kopiej, w tymczasu w brotliwym czasie
o samych rzeczach.

Z. Kater. Jankowski

Z. Lubotom

Hafciarzka.

haftujesz okiewiec, bo tak ci karanos
haftowal w sklepie drobna rorka krosna,
roze ci kwitna, jak w majowe kaus
tlemu patrzy z haftu, smiejcie ci sie wiosna
biedna! tak wresnie zycie ci stamnos
trocha! twaryzka twoja tak zatonu
ty matko zywim stamnos? - ktorz z adnie
ze ty wyrywasz kwiaty w olony na olnie.

Biedna! przed oknem smiejcie sie mtochowie,
niejedem panick przy stanie bogaty,
patrzac na drobna, two malubnie rorki,
te haftujecie w oknie sklepu kwiaty,
w tychim sie? ptone, w tych liach rumienice,
jasnij, nie rozy ptowniczej szkarlaty
ktora wyrywasz? o biedna okiewczyca,
nie wien, ze fraca u luchi jest wiosna?

Biedna hafciarzka - tlem wielkiej stolicy
strojmi panowie, - wickusine kokoty
z omiechem sie patrzy, furer okus ulicy
na twarz twoz drobna, - a zwiedza z tokusty
proszus sie Tobie mawy niewolnicy
groma, - przed cindna i oknie w otoceniu zloty
haftujecie roze! - kwiat ruziarsz na ptone
hafciarzko mtozla, a jotes tak sumtuz?

Biedna hafciarzko, smiejcie ci sie roze,
roze, co jntro, skis bogoz spursolane,
a nigdy stonca nie wiskim w lazure,
jens te nylby sumtuz, za ptakom
jakies i ocy twoje jans, olnie
bledna, i sumtku mac w tych serach
Biedna hafciarzko, co kwiaty ber konca,
haftujecie ucha nie wiskac i stonca!

okiewiec poctho, ty zarzaca w usobu,
ktorej przemijsa mtozlozi ber ufocem
ty brantysa na gurszto przemis oky,
nasz haftem kwiatow w smiejcie
z tuchych rozem
ty ipiewaj, ja piciu z jedwabnej purz oky
ber chwili jansz stancemym ufocem,
w tyotem ptoneca przy oknie orachus,
jakimie nasem roze twoje packuz!

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.